



Witam, od kilku dni trafił mnie fakt że wskazania temperatury na desce rozdzielczej były nie dokładne, nie było to normalne że wskazówka leży od godziny jazdy w tym samym miejscu, innym razem podczas jazdy skakała do oporu po czym wyskakiwał komunikat błędu silnika, i odcinało zapłon. Po wymianie całej wiązki biegnącej do czujnika, która była przepalana, a mianowicie to ona była powodem jego uszkodzenia, nadszedł czas na wymianę jego samego.

Za czujnik w łodzi zapłaciłem 70zł, nie dużo nie mało, na popularnym serwisie aukcyjnym można kupić już od 40 PLN, mnie zależało na czasie więc pozostało mi kupić w sklepie.

A więc zabieramy się do pracy, która trwa ok 15 minut wraz z odpowietrzeniem układu.

Co będzie mi potrzebne:
- płaski śrubokręt
- trochę cierpliwości:)

Tak wygląda nowy czujnik, wraz z gumową uszczelką i metalową zatyczką. (fabrycznie jest plastikowa, jak nie jest uszkodzona to nie ma sensu wymieniać, ja nie wymieniałem)



Zdejmujemy górną osłonę silnika, oraz odpinamy wąż biegnący do przepustnicy, zdejmując z niego metalową osłonę będzie łatwiej dostać się do czujnika



Jeżeli już mamy odpięty wąż, lokalizujemy czujnik, który znajduje się w czarnej obudowie termostatu. Miejsce to znajduje się pod przepustnicą, z lewej strony, zaznaczone na zdjęciu poniżej.



A tak wygląda już czujnik z odpięta wtyczką.



Kolejny krok jest prosty, wyciągamy zawleczką zaznaczoną na żółto na poniższym zdjęciu.



W dalszej części wyciągamy szybkim zdecydowanym ruchem czujnik (prawdopodobnie zleci nam woda ze zbiorniczka wyrównawczego, więc dobrze by było mieć coś na "dolewkę"), i wsadzamy nowy czujnik.

U mnie wtyczka była upalona przy samym wejściu kabelków w nią, więc do momentu załatwienia sobie owej wtyczki, zrobiłem na "sztukę". Kupiłem dwa konektorki pasujące na wsuwki gniazda czujnika, zaizolowałem całość i wyglądało to tak:



Jeżeli wtyczka jest ok, to pomijamy krok wyżej, Podpinamy naszą wtyczkę, zakładamy wąż na przepustnicę, skręcamy go stalową opaską "z wycuciem", ponieważ, przynajmniej w mojej wersji Laguny, przepustnica jest plastikowa, i łatwo o kłopot.

Gotowe!! MAMY wymieniony czujnik temperatury.

Zaczynamy odpowietrzać układ. Najpierw dolewamy wody do zbiorniczka wyrównawczego nie przekraczając poziomu "MAX", następnym krokiem będzie odkrecenie odpowietrznika znajdującego się na termostacie. Odkręcamy do momentu kiedy zacznie lecieć jednym ciec.



Po wykonaniu tej czynności, odpalamy silnik, odkrecamy korek od zbiorniczka wyrównawczego w celu prawidłowego odpowietrzenia całości, dajemy mu czas aby się zagrzał, można go "przegazować" kilka razy. Sprawdzamy poziom płynu z zbiorniczku, w razie potrzeby uzupełniamy.

W wolnej chwili pijemy piwko:) i obserwujemy czy wskazówka właściwie podąża na swoje miejsce:)

Ja dodatkowo posłużyłem się DDT w celu sprawdzenia odczytów między deską a komputerem.

Koniec.

Mam nadzieję że komuś przyda się taka wiedza:)

